

Krzysztof Sołoduha

## KILKA UWAG NA TEMAT NATURALISTYCZNYCH PRÓB RACJONALIZACJI HERMENEUTYKI

10.37240/FiN.2021.9.1.16

### *STRESZCZENIE*

Przedmiotem rozważań jest teza Gianni Vattimo o konieczności racjonalizacji hermeneutyki ze względu na zarzucany jej relatywizm i estetyzm. Z tej perspektywy autor rozważa projekty proponowane przez Bartosza Brożka oraz Chrysostomosa Mantzavinosa, oparte na założeniu głoszącym, że zjawiska poznawcze leżące u podstaw rozumienia ludzkich zachowań oraz będących ich wynikiem artefaktów można opisać przy pomocy metod naturalistycznych. Na końcu bada, czy te próby, przychodzące spoza obszaru ruchu hermeneutycznego, dają nadzieję na wyeliminowanie wad hermeneutyki wymienianych przez Vattimo oraz jakie są perspektywy dalszych badań nad tym problemem.

**Słowa kluczowe:** hermeneutyka, racjonalizacja hermeneutyki, filozofia interpretacji, metodologia nauk humanistycznych, naturalizm, dataizacja, performatywna humanistyka, cyfrowa humanistyka, pedagogika.

Zainicjowane przez Friedricha Schleiermachera i Wilhelma Diltheya badania na rzecz stworzenia specyficznej dla nauk humanistycznych i społecznych metodologii poznania zapoczątkowały procesy, których wynikiem był rozwój hermeneutyki w trzech kierunkach: hermeneutyki technicznej, hermeneutyki filozoficznej i filozofii hermeneutycznej (por. Scholz, 1994). Pierwsza zajmuje się budowaniem reguł interpretacji zachowań i artefaktów, druga rozważa wartość epistemologiczną tych reguł, a trzecia sprowadza hermeneutykę do poziomu filozofii ludzkiej skończoności realizując przez rozumienie potrzebę sensu czasowego Jestestwa.

Rozwój tych trzech rodzajów hermeneutyki przebiegał wprawdzie równolegle, ale przez bardzo długi okres to filozofia hermeneutyczna uważana była za najwyższe osiągnięcie ruchu hermeneutycznego mimo tego, że jej przedstawiciele z powodu konsekwencji swoich teorii byli oskarżani o estetyzujący irracjonalizm lub/i też tworzenie relatywistycznej antropologii kulturowej opartej o analizę ekspresji życia – jak w koncepcjach postdiltheyowskich

(por. Paczkowska-Łagowska, 2013). Głównymi zarzutami, jakie stawiano przy tym filozofii hermeneutycznej, są jej ograniczenie w zakresie argumentacji oraz dyskutowalność jej tez. W ramach ruchu hermeneutycznego pisał o tym m.in. Gianni Vattimo; miał przy tym na myśli filozofię hermeneutyczną: „...hermeneutyka implikuje mniej lub bardziej wprost wyważone odrzucenie dyskusji, zastępując je filozofowaniem poetycko-kreatywnym lub czysto narracyjnym” (Vattimo, 2011, s. 112).

Te argumenty były jednym z powodów, dla których włoski filozof uformował postulat rekonstrukcji racjonalności hermeneutyki, który stanowić ma odpowiedź na, z jednej strony, irracjonalizm, a z drugiej, na estetyzm jako konsekwencję filozofii hermeneutycznej. Jego zdaniem ta rekonstrukcja powinna polegać na ontologizacji. „Żeby się naprawdę ustrzec przed ryzykiem relatywizmu, estetyzmu, irracjonalizmu, nieuniknione wydaje mi się ujawnienie ontologicznych implikacji dyskursu hermeneutycznego” (Vattimo, 2011, s. 122).

### NIHILISTYCZNA HERMENEUTYKA GIANNI VATTIMO

Jak należy rozumieć realizację programu Vattimo? Prześledzimy go szczegółowo na podstawie opublikowanego w 1997 roku tekstu pt. *Rekonstrukcja racjonalności* (Vattimo, 2011, s. 113–127). Za główne swoje zadanie stawia w nim Vattimo wypracowanie takiego pojęcia racjonalności, które odróżniłoby hermeneutykę od literatury i poezji, a z drugiej strony nie zatraciłoby jej antymetafizycznego charakteru.

Punktem wyjścia jego rozważań jest przy tym słabe pojęcie racjonalności rozumiane jako zdolność do „proponowania publicznie zrozumiałych argumentów” (Vattimo, 2011, s. 114). Odróżnia go od silnego pojęcia racjonalności (uprawianej w ramach tzw. normalnej nauki), które określa jako klasyczną postawę epistemologiczną odwołującą się do tzw. mitu danych w epistemologii, klasycznie rozumianego pojęcia prawdy oraz dążenia do intersubiektywności. Tę klasyczną postawę epistemologiczną odróżnia od stanowiska hermeneutycznego, które polega na przyjęciu określonej postawy poznawczej dzięki spotkaniu z *nowym systemem metafor*. Pytanie o rekonstrukcję racjonalności hermeneutyki jest więc tak naprawdę postawieniem następującego problemu: czy jest możliwa perswazyjna argumentacja w ramach wskazanej powyżej postawy hermeneutycznej. Vattimo udziela na to pytanie pozytywnej odpowiedzi i na tym opiera swój projekt rekonstrukcji racjonalności. Przyjrzyjmy się zatem jego argumentacji. W celu realizacji swojego programu Vattimo wyróżnia trzy wersje hermeneutyki.

W pierwszej wersji rozumienie i akceptacja systemu metafor nie ma nic wspólnego z dowodzeniem lub nawet perswazją, a bardziej z konfesyjnym przyłączeniem się do „kościół” wyznawców danej narracji. Jest to pogląd,

który odwołuje się do tez Thomasa R. Kuhna. Taka asymilacja systemu metafor wyklucza jednak argumentację, polemikę czy też spójność logiczną. Nie nadaje się więc, zdaniem Vattimo, do uwzględnienia w programie rekonstrukcji racjonalności.

Odrzuca on także odwołującą się do estetyzmu hermeneutykę, która jest metaforycznym opisem procesu kreacji spójnego systemu pojęciowego ze względu na przypadkowo wybrany punkt startu. Estetyzm w tej wersji pokazuje swoje konsekwencje w ramach artystycznej koncepcji *performansu* jako afirmacji „czystej arbitralności” dowolnego, przypadkowo wybranego punktu tradycji czy języka, z wewnątrz których mówi agent poznawczy. Czysto przypadkowe zajęcie miejsca poznawczego (co miałyby być tym dekonstruktywistycznym *performansem*) jest realizacją programu pełnej, zradykalizowanej świadomości historycznej. Według Vattimo w ramach tak pojętej dekonstrukcji czyha jednak pułapka autentyczności, a przez to ryzyko ponownego wpadnięcia w kategorie metafizyczne. Dodatkowo programowa arbitralność wyboru perspektywy, miejsca z którego się mówi sprawia, że argumentacja staje się niemożliwa, ponieważ nie ma tam intencji obiektywności.

Tradycjonalistyczną propozycję uniknięcia tych dylematów buduje według Vattimo Hans Georg Gadamer, który jednak krytykując świadomość estetyczną za jej oderwanie od pojęcia poznania, popada w swych próbach w tendencje obiektywistyczne opisu doświadczenia hermeneutycznego z poziomu fenomenologiczno-analitycznego. Ten poziom jest odróżniany przez Gadamera od poziomu historyczno-rekonstrukcyjnego uprawianego w ramach metodologii nauk humanistycznych. Opis fenomenologiczny doświadczenia dzieła sztuki jako gry horyzontów musi jednak być uznany za formowany z pewnej pozycji, jeśli chce zachować swoją antymetafizyczną pryncypialność. I to stawia, zdaniem Vattimo, projekt Gadamera pod znakiem zapytania. Taka fenomenologia popada bowiem w wewnętrzną sprzeczność.

A zatem trzy próby realizacji hermeneutycznej postawy antymetafizyczności: parapoetyckie wytwarzanie i asymilacja systemu metafor, dekonstruktywistyczne rzucenie kostką czy też fenomenologiczna analiza Gadamera, która popada w wewnętrzne aporie, są uznawane przez Vattimo za niuedane z punktu widzenia jego projektu. W ramach swojej próby rekonstrukcji racjonalności proponuje inną wersję hermeneutyki – nihilistyczną, budowaną poprzez odwołanie się do filozofii Friedricha Nietzschego.

Punktem wyjścia stanowiska Nietzschego jest stwierdzenie, iż jedyną metodą, dzięki której można uratować racjonalność hermeneutyki, jest radykalne przywołanie świadomości jej własnego, interpretacyjnego charakteru. Tak jak wypowiedzi Nietzschego o śmierci Boga nie są stwierdzeniem faktu jego nieistnienia – nie mają charakteru metafizycznego, ale są historycznym opisem pewnego procesu rozwoju kultury, tak hermeneutyka powinna skupić się na historycznej analizie swojego rozwoju. I w taki tylko

sposób może uciec od pełnego relatywizmu i estetyzacji z jednej strony oraz scjentyzmu z drugiej. W ten sposób, w opozycji do tych skrajnych rozwiązań, Vattimo chce znaleźć trzecią drogę – hermeneutycznego racjonalizmu przez *ujawnienie ontologicznych implikacji dyskursu hermeneutycznego* (Vattimo 2011, s. 122).

Powinno się to dokonać przez racjonalną rekonstrukcję procesu historycznego, która nie będzie jednak teorią wielości, ale interpretacyjnym wyrazem rzucenia, przypadkowości agenta poznawczego, który zawsze znajduje się w pewnych warunkach czasowo-przestrzennych. Żeby w pełni zdać sprawę ze swojej pozycji agent musi dokonać rekonstrukcji, która jest kompletna i przez to perswazyjna, dostarcza silnych argumentów na rzecz obrony jego stanowiska. Racjonalna hermeneutyka jest w tym sensie samopoznaniem, które jest usprawiedliwione na dwóch poziomach – na poziomie samego wyboru hermeneutyki jako narzędzia poznania oraz na poziomie samoświadomego wyboru sposobu interpretacji sytuacji przypadkowości agenta poznawczego – choć oczywiście jest to zawsze argumentacja „słaba”, zdająca sprawę ze swej pozycji historycznej, a więc nie generująca ahistorycznych zdań o historyczności. Vattimo pisze:

„Nowość i znaczenie hermeneutyki polega ostatecznie na uznaniu, iż (racjonalna) argumentacyjna interpretacja historii nie jest »naukowa« w sensie pozytywistycznym ani również czysto »estetyczna«. Zadanie współczesnej hermeneutyki wydaje się polegać na wyrażaniu w pełnej i wyraźnej formie tej oryginalnej inspiracji, co oznacza także zadanie odpowiedzialnego formułowania odpowiedzi na wezwanie wynikające z jej dziedzictwa” (Vattimo, 2011, s. 126).

Tak rozumiana hermeneutyka w swej części realizacyjnej staje się przy tym teorią nowoczesności. Vattimo stwierdza: „Związek hermeneutyki z nowoczesnym scjentyzmem albo ze światem technicznej racjonalności nie może polegać jedynie na polemicznym odrzuceniu” (Vattimo, 2011, s. 124). Powinna ona raczej przemyśleć sens techniczno-naukowej racjonalizacji świata. W swych rozważaniach Vattimo bazuje przy tym na pojęciu *Verwindung*, rozumianym jako unieważnienie wszelkiej podstawy oraz odrzucenie metafizyki jako marzeniu o *arche*. Nihilistyczna hermeneutyka będzie poszukiwała swojego związku z nowoczesnością pokazując, że świadomość historyczna oraz jej hermeneutyczna realizacja jest tak naprawdę dopełnieniem projektu nowoczesności oraz afirmacją procesu „odczarowania” świata, a nie negacją rozwoju cywilizacyjnego, emancypacji i „płynności” nowoczesnego życia.

Racjonalizm hermeneutyki, jej poznawcza legitymizacja, zawiera się więc w argumentacji narracyjno-interpretacyjnej, która przeciwstawia się estetyzmowi, irracjonalizmowi i relatywizmowi, gdyż pokazuje *swój własny, nieprzypadkowy związek z dziejami* (por. Torzewski, 2001). Jak należy rozumieć to stwierdzenie?

Po pierwsze, Vattimo przyjmuje, że istnieje modus argumentacji, w ramach którego agent poznawczy reprezentujący hermeneutykę potrafi przedstawić szereg racji pokazujących związek pomiędzy nowoczesnością, a tak pojmowanym nihilizmem oraz systemem wiedzy, który nie jest klasyczną piramidą, ale siecią – mówiąc za Donaldem Davidsonem. W ramach tego procesu musi jednak pójść o krok dalej i pokazać ontologię nowoczesnego Jestestwa, którego aktywność, jako istoty dziejowej, jest źródłem powstania tej sieci – dziejów. Dzieje w tym sensie są wydarzeniem (artefaktem), które można zrekonstruować i w ramach tych projektów rekonstrukcyjnych wdawać się w debatę poszukując najlepszego dla nich wytłumaczenia w ramach retorycznej, słabej sprawności argumentacyjnej odwołującej się do historyczności agenta poznawczego. Jest to więc dyskurs czerpiący swoje wzorce z historii jako dyscypliny badawczej i do niej się referencyjnie odwołujący. W ten sposób unika wspomnianych już powyżej ahistorycznych wypowiedzi o historyczności.

Po drugie, ta rekonstrukcja ma charakter kołowy, czyli bazuje na fakcie rzucenia i wynikającego z tego przedsądów samego agenta poznawczego, interpretatora. Kołowa racjonalność hermeneutyki jest ostatecznym, teoretycznym zagospodarowaniem zamieszkiwania Jestestwa (jego rzucenia w czas) oraz próbą zdania sprawy z tego zamieszkiwania poprzez racjonalne (a więc argumentacyjne) pokazanie genezy oraz okoliczności tego zamieszkania. Podchodzi ona zatem do wszelkiego zadania intelektualnego w sposób wybitnie procesowy; jej celem jest pokazanie „stawania się” artefaktu w ramach nowoczesności jako nihilistycznej świadomości historycznej. Vattimo buduje wzorce tej rekonstrukcji odwołując się do Nietzschego i bazując na „wyleczeniu się” z wszelkiej metafizyki. W tym sensie hermeneutyka staje się więc filozofią moderny jako świadomości historyczności wszelkiej wiedzy.

Po trzecie, taka hermeneutyka mogłaby się nazywać ontologią aktualności (Vattimo, 2011, 125) i łączyłaby hermeneutykę jako filozofię skończoności z nowoczesną afirmacją świadomości historycznej. Realizacja tego zadania skierowała Vattimo (por. Vattimo 2014) w stronę postmodernizmu, w ramach którego hermeneutyka uznaje sama siebie za kontynuatorkę modernizmu (*post-* w tym sensie to samoświadoma kontynuacja -*Verwindung*, a nie przezwyciężenie modernizmu – *Überwindung*). W ten sposób hermeneutyka pozbyłaby się swego antynowoczesnego odium oraz wywodzących się od Gadamera tradycjonalistycznych, wspólnotowych skłonności, które kierują ją w stronę konserwatywnych nurtów społecznych (por. Przyłębski, 2013).

Ciekawe jest przy tym to, że to nihilistyczne (nazywane także myśleniem słabym) stanowisko Vattimo zostało skonfrontowane z nowym, kwestionującym postmodernistyczny narratywizm ruchem „nowego realizmu” (por. Ferraris, 2013; 2015; Gabriel, 2015), który odrzuca prymat dyskursu nad rzeczywistością i zalicza perspektywiczne narracje do kwestionowanej rzeczywistości. Vattimo odpowiedział na te zarzuty tekstem (por. Vattimo, 2012 (2017)) w którym pokazuje brak respektu nowego realizmu dla empiryczne-

go faktu różnorodności dyskursów, ich ścierania się oraz kształtowania w ich ramach alternatywnych obrazów rzeczywistości w zglobalizowanym świecie. Szczegółowe zaprezentowanie tej dyskusji nie jest jednak przedmiotem naszych rozważań.

Jak można ocenić projekt Vattimo? Po pierwsze mówi on z głębi ruchu hermeneutycznego i zмага się w swoich rozważaniach z wszystkimi jego aporiami. Przede wszystkim chodzi tutaj o figurę myślową związaną ze znaną cechą języka naturalnego, jaką jest asercja. Jest to argument, którego używał już Sokrates argumentując przeciwko sofistom (za którego kontynuatorów uważają się niektórzy przedstawiciele ruchu hermeneutycznego). Wypowiadając zdanie o charakterze argumentu w dyskusji, automatycznie nadajemy temu zdaniu status prawdziwości. Jak jednak prowadzić dyskusję próbując przekonać innych do swoich racji, kiedy wypowiedzane argumenty pozostają w „cudzysłowie” – nadaje im się status historyczny obowiązujący wyłącznie w ramach pewnego, jednego z wielu, „projektu” jakim jest rzućnię agenta poznawczego. Jest to całkowicie sprzeczne z polemicznym charakterem dyskusji oraz koniecznością opowiedzenia się za jednym ze stanowisk oraz jego argumentacyjną obroną.

W sytuacji sporu agent poznawczy musi bowiem sam siebie uprzedmiotowić, zobiektywizować, żeby sformułować racjonalny argument stojący naprzeciwko argumentu dyskutanta. Mówiąc za Jacquesem Lacanem to uprzedmiotowienie sprawia, że mówi on o sobie jako o kimś innym (Choińska, 2009, 160). Jak pisał Georg Misch, jest ono jednak zawsze związane z poczuciem niepełności, nieadekwatności, niezgłębialności tego, co wypowiedziane wobec tego, co wypowiedzane. Źródłem tego poczucia jest różnica transcendentna pomiędzy sferą ontyczną oraz ontologiczną, pomiędzy ja empirycznym (ontycznym) rzuconym w świat i jego praktykę oraz ja uprzedmiotowionym (ontologicznym), uchwyconym w danej chwili, jak w obiektywie aparatu, będącym przedmiotem opisu oraz obiektywizacji.

Hermeneuta, jak Ludwig Wittgenstein w swej słynnej tezie o drabinie, wypowiada więc zdania, których status poznawczy sam podważa. Jest to paradoks, który swoją strukturą przypomina paradoks kłamcy. Argumentacja wymaga wejścia na poziom ontologiczny (języka przedmiotowego) w stosunku do poziomu ontycznego (czasowego rzućnięcia) po to, żeby wytworzyć relację przedmiotową, która jest jej warunkiem. Projekt wszelkiej, nawet słabej racjonalności Vattimo nie pozwala bowiem na pozostanie na poziomie ontycznym, gdyż tam właśnie sprawdza się tylko czysto ekspresyjny, poetycki estetyzm. Z kolei wejście na poziom ontologiczny ma swoje konsekwencje, gdyż może wywołać nieskończony regres argumentacyjny – żeby ustalić wartość wypowiedzi na poziomie „x” zawsze musimy wejść na wyższy poziom „y”.

Nasza teza brzmi więc, iż projekt rekonstrukcji racjonalności hermeneutyki w swoich konsekwencjach wymaga porzucenia poziomu filozofii herme-

neutycznej i cofnięcia się do niższego poziomu metodologicznego po to, żeby zobiektywizować i zalgorytmizować wybór trafnej argumentacji w sferze ontologicznej. W przeciwnym wypadku grozi mu regres w nieskończoność. Temu regresowi może zapobiec tylko metodologia wyboru najlepszej interpretacji ze zbioru interpretacji możliwych. Tylko w takim sensie projekt rekonstrukcji racjonalności Vattimo będzie postulowaną afirmacją nowoczesności, o ile przyjmie także konsekwencje nowoczesności w postaci antymetafizycznej, a więc uwzględniającej świadomość historyczną, procedury.

### TEORIE RACJONALNOŚCI FRONETYCZNEJ

W ramach ruchu hermeneutycznego innym wariantem działań na rzecz przywrócenia hermeneutyce racjonalności, rozumianej jako dyskutowalność jej tez, jest wykorzystanie teorii *phronesis*, pojmowanej jako racjonalność nietechniczna, która jest oparta na zdolnościach rozumienia ludzkich zachowań, które podlegają teleologicznej konstytucji i tym różnią się od przedmiotów fizycznej rzeczywistości. (Januszkiewicz, 2016, s. 85; Portocarrero, Umbelino, Wierciński (red.), 2012)

Cechy tak rozumianej *phronesis* to niewyczerpalność – gdyż odnosi się ona zawsze do realnej egzystencji jako źródła rozumienia, kołowość w ruchu od całości do części (całość doświadczenia życiowego kontra jednostkowa sytuacja), a także jednostkowość czyli odnoszenie się do niepowtarzalności i wyjątkowości miejsca oraz czasu egzystencji. Taka racjonalność fronetyczna dotyczy bowiem tego rodzaju wiedzy, którą Arystoteles (por. Arystoteles, 1996) odróżnił od *episteme* – wiedzy na temat statycznych przedmiotów traktowanych jako elementy natury oraz *techne* – wiedzy na temat metod wytwarzania artefaktów technicznych oraz artystycznych. Znajdujemy ją w obszarze wiedzy dotyczącej tych zjawisk, które traktujemy jako dokonujące się w sposób celowy, mające charakter teleologiczny – czyli opisywalnych szczególnie dobrze dzięki wykorzystaniu jednej z wyróżnionych przez Arystotelesa zasad substancji. Sposoby docierania do tych celów to specyficzny rodzaj kompetencji oraz odpowiadającej jej racjonalności (w praktyce stosują ją najlepiej agenci poznawczy działający w obszarze pedagogiki lub polityki).

Za współczesnego odkrywcę tej fronetycznej racjonalności uchodzi Martin Heidegger. Wskazuje na to Theodore Kisiel – wybitny znawca jego twórczości, wedle którego nosił się on początkowo z zamiarem zatytułowania terminem *Phronesis* książki pt. *Bycie i czas*. Heidegger pisze o *phronesis* jako nauce uprawianej z perspektywy „jako” (paragrafy 69a 33 *Bycia i czasu*). Jest to wiedza związana z troską (*Sorge*) indywiduum, które jest zaabsorbowane własną, czasową egzystencją oraz poszukiwaniem jej sensu (Januszkiewicz 2016, s. 85).

Agent poznawczy – indywiduum, odkrywa tutaj sam siebie poprzez wyraz językowy – poznaje swoje dążenia obiektywizując nieuświadomione często przekonania, co daje mu moc kierowania teleologią działań, gdzie traktuje świat „jako” środek do realizacji celów w ramach projektu zagospodarowującego przypadkowe „rzucenie”. To odkrycie samego siebie ma go doprowadzić do integracji z bytem – stanie się pasterzem bytu w oparciu o postawę wobec niego, którą Heidegger nazywa *Gelassenheit* i którą zastępuje husserlowską *epoche* (por. Augustyniak, 2010). Z tych inspiracji czerpie na przykład współczesna filozofia ekologiczna, która postuluje zmianę postawy agenta poznawczego wobec otoczenia z instrumentalnej na podmiotową.

Podsumowując ten wątek rozważań nasuwa się ciekawa refleksja. Projekty racjonalizacji w ramach nurtu hermeneutycznego, zarówno te odwołujące się do nihilizmu lub wspólnotowości, jak i te czerpiące z racjonalności fronetycznej, kończą się ostatecznie zazwyczaj jako filozofia polityki lub pedagogika, a więc namysłem nad najwyższymi formami teleologicznego kierowania zachowaniem.<sup>1</sup> Budują przy tym rozważania odrzucając związki przyczynowo – skutkowe, a raczej szukają relacji morfologicznych i teleologicznych dostosowanych do świata ludzkich zachowań<sup>2</sup> (por. Rodi, 1969; 2015). Szukają także często form wiedzy na poziomie przedepistemologicznym, przed podziałem na przedmiot i podmiot, jak teoria mowy ewokującej Mischa (por. Sołoducha, 2007, s. 169–172).

Z punktu widzenia naszych rozważań najważniejszym jednak jest prezentowany już powyżej wniosek, iż dążenie do zdolności argumentacyjnej wypowiedzi budowanej z pewnego miejsca naraża taki projekt na regres w nieskończoność i jedyną receptą na to wydaje się powrót do metodologicznych korzeni hermeneutyki. Uniknięcie konsekwencji hermeneutyki, jaką jest mistyczna kontemplacja wielości, wymaga wskazania ścieżki wyboru najlepszej z interpretacji wedle określonych kryteriów.

## **NATURALISTYCZNA RACJONALIZACJA HERMENEUTYKI BARTOSZA BROŻKA**

W ramach projektów racjonalizacji hermeneutyki pojawiły się próby pochodzące spoza rdzenia ruchu hermeneutycznego, kwestionujące powszechnie przyjętą tezę o filozofii hermeneutycznej jako najwyższej formie jej rozwoju i przyjmujące, iż przekształcenie jej w antropologiczną ontologię nowoczesności nie daje nadziei na stworzenie kryteriów wyboru najlepszej

<sup>1</sup> Można wskazać tutaj z jednej strony na drogę Andrzeja Przyłębskiego a z drugiej Zygmunta Baumaną, które reprezentują dwie skrajnie odmienne teorie teleologicznego kierowania zachowaniem.

<sup>2</sup> Warto tu wspomnieć o powstaniu w latach 50. XX wieku nurtu nazywanego pedagogiką hermeneutyczną. Jej twórcami byli O.F. Bollnow, W. Flitner, E. Weniger; por. (Kümmel, 1976; Milerski, 2021).



z dyskutowanych racjonalnie interpretacji. Korekta tego stanu rzeczy wymaga powrotu do metodologicznych podstaw. Do tego nurtu należą m.in. dokonania Bartosza Brożka oraz Chrysostomosa Mantzavinosa.<sup>3</sup> Obie próby generalne odwołują się przy tym do tak dyskutowanych dzisiaj mocno paradygmatów rozumowań hipotetycznych (abdukcyjnych) (por. Magnani 2009).

Próba racjonalizacji hermeneutyki dokonana przez Brożka w książce *Granice interpretacji* (Brożek, 2014) skoncentrowana jest na terminie interpretacja analizowanym przez pryzmat dokonań współczesnych nauk o mózgu oraz nauk biologicznych. Już samo wyjaśnienie zaistnienia u agenta poznawczego potrzeby rozumienia, która w filozofii hermeneutycznej zazwyczaj tłumaczona jest jako związana z zagadnieniem uporania się z czasowością, jest, wedle Brożka, głęboko zakorzeniona w biologii i psychologii jako psychologiczna potrzeba domknięcia poznawczego. Wrócimy do tego jeszcze w podsumowaniu tej części rozważań.

W swoim wywodzie Brożek generalnie nie odwołuje się klasyków ruchu hermeneutycznego poprzestając na wrywkowym czytaniu Hansa Geорга Gadamera wobec którego stosuje założenie, że: „...niektóre intuicje Gadamera zgodne są z tym, co na temat myślenia i rozumienia mówią nauki kognitywne i ewolucyjne”<sup>4</sup> (Brożek, 2014, 74). Kluczowe w wywodach Brożka jest przy tym pojęcie znaczenia, które definiuje odwołując się do Wittgensteina teorii użycia języka, co w rozważaniach Brożka daje wrażenie ekstrapolacji konstatacji dotyczących języka na całą sferę działań interpretacyjnych (także tych pozajęzykowych). Wytłumaczeniem tej ekstrapolacji jest wielokrotnie przytaczany argument odrzucenia koncepcji języka prywatnego w filozofii, na rzecz jego społecznego i komunikacyjnego wymiaru, a więc teorii znaczenia zaczerpniętej od Wittgensteina.

„Możemy skonstruować znaczenie słów... bo wiemy, w jakich zdaniach słowa te mogą potencjalnie wystąpić i w jakich kontekstach zdań tych można użyć” (Brożek, 2014, s. 64).

Interpretacja to według Brożka możliwość dokonania parafrazy jakiegoś tekstu. Umożliwiają to cechy języka: „W związku z faktem, że język jest strukturalnie stabilny, a zatem posiada takie „niedoskonałości” jak nieostrość, wieloznaczność i otwartość – każdy kompetentny użytkownik języka wskazać może wiele *prima facie* dopuszczalnych parafraz danego tekstu” (Brożek 2014, 80). Zdaniem Brożka wybór jednej spośród parafraz zależy od wiedzy tła oraz kontekstu. Parafraza zawęża przy tym znaczeniowo wyrażenie

<sup>3</sup> W tym samym nurcie mieści się także książka Olivera R. Scholza pt. *Verstehen und Rationalität. Untersuchungen zu den Grundlagen von Hermeneutik und Sprachphilosophie*, której poświęcę osobne opracowanie, gdyż omówienie wszystkich trzech koncepcji nie mieści się w ramach jednego artykułu (Scholz, 1999).

<sup>4</sup> Posługuję się tutaj odwołaniami do wersji cyfrowej, która jest skalowalna. W związku z tym odwołania mogą się różnić co do numeracji stron od wersji drukowanej.

nie oryginalne. Proces interpretacji dla Brożka polega więc na wzajemnych relacjach wielu interpretacji – parafraz – w ramach polimorficznych dziedzin języka (wielości alternatywnych form pojęciowych) i jego zastosowań praktycznych (wielości form użycia) (Brożek, 2014, s. 149).

Celem procesu interpretacyjnego jest przy tym stworzenie wspólnoty rozumienia łączącej nadawcę i odbiorcę komunikatu. Jest to realizowane poprzez unifikację wiedzy tła, która wyraźnie wpływa na sposób rozumienia komunikatu. Taki wspólnotowy charakter rozumienia pozwala z kolei na nadanie wartości formom pojęciowym i procesom interpretacji. Jego granicami okazują się z jednej strony w pełni sformalizowany system logiczny, a z drugiej wykraczający poza obszar wspólnotowości, a więc poza obszar znaczenia rozumianego jako wspólnotowo uzgodniony sposób użycia – bełkot pojmowany jako przekazywanie wszystkich treści na raz. Pojawia się on wówczas, gdy dla danej wypowiedzi nie można ustalić skończonego zbioru jej dopuszczalnych parafraz (czy hipotez interpretacyjnych w przypadku sztuki wizualnej).

Proces ograniczania polimorficzności wymaga unifikacji zróżnicowanej wiedzy tła uczestników porozumienia. Referencyjne dla tej wiedzy tła są przy tym teorie matematyczne i fizyczne. To one mają chronić przed paninterpretacjonistycznym anarchizmem. To dzięki wykorzystaniu tej wiedzy agent poznawczy, językowo zapośredniczający otoczenie, robi to w najbardziej efektywny sposób w ramach swych kontaktów z otoczeniem – uzyskuje zgodność predykcji z konstatacjami.

Tak z grubsza prezentuje się tok rozumowania Brożka. Wyraźnie przy tym odwołuje się w nim do znanych modeli komunikacji, jak kompetencyjny schemat Wilbura Schramma. Twierdzi bowiem na końcu: „...nie sposób zrozumieć jakiegokolwiek tworu kultury, jeśli nie wkomponuje się go jakoś w obraz świata (Brożek, 2014, s. 163).

W swojej próbie racjonalizacji hermeneutyki Brożek wyraźnie stosuje więc strategię enaktywistyczną wedle której najważniejsza dla każdego rodzaju agenta poznawczego jest czynność sondowania polegająca na szukaniu pokrycia pomiędzy wiedzą a oczekiwanym rezultatem tej wiedzy – predykcji z konstatacjami. Jego projekt wpisuje się przy tym w szerszą dyskusję dotyczącą tego, w jaki stopniu dokonania współczesnej kognitywistyki mają zastosowanie w dziedzinie tradycyjnych nauk humanistycznych i społecznych. Została ona zainicjowana m.in. przez artykuł Adlera i Gross dotyczącego wykorzystania kognitywistyki w obszarze literaturoznawstwa<sup>5</sup> (por. Adler, Gross, 2002, s. 195–220). Porównują oni modę na stosowanie kognitywistyki do problemów literaturoznawstwa, do tendencji psychoanalitycznych obserwowanych kilka dekad wcześniej. Obie dziedziny można, ich zdaniem, traktować jako pomocnicze, ale nie są one w stanie wyeliminować podsta-

<sup>5</sup> Jest to ciekawy wątek, który stanie się przedmiotem oddzielnych rozważań.

wowych, komparatystycznych i źródłowych metodologii literaturoznawczych oraz humanistycznych – twierdzą. W tym sensie strategie racjonalizacji hermeneutyki przez zastosowanie dokonań nauk kognitywnych są dla literaturoznawców tylko ciekawostką poznawczą nie zmieniającą zasadniczo niczego w ich warsztacie metodologicznym (por. Michelini, Köchy, 2017).

Jak nietrudno zauważyć w przypadku Brożka sytuacja ma się zupełnie odwrotnie. Uważa on zastosowanie dokonań kognitywistyki, psychologii czy analitycznej filozofii języka do rozważania problemu interpretacji za oczyszczający dla hermeneutyki i pozwalający na jej, będącą przedmiotem naszych rozważań, racjonalizację, a więc wskazanie możliwości dyskusowania hipotez interpretacyjnych w ramach dopuszczalnego zbioru parafraz ze względu na wiedzę tła, a nie redukcjonowania ich do niepowtarzalnej sytuacji egzystencjalnej autora, którą możemy poddać tylko rekonstrukcji, estetycznej kontemplacji lub też jej radykalanemu przekształceniu. Interpretacje mogą być więc oryginalne, niepowtarzalne, odkrywcze, atrakcyjne, ale nigdy trafne lub nie-trafne. I to zdaniem Brożka wymaga korekty. Jego rozważania mają być tego podstawą.

Za słabość projektu Brożka uważany jest scjentyzm naturalistyczny, który podważa ostatecznie jedną z ważnych intencji twórców hermeneutyki, jakim było wytworzenie alternatywnego dla naturalistycznego wzorca racjonalności. W przypadku Brożka mamy więc do czynienia z tezą, że lekarstwem na kontemplacyjną bezradność perspektywizmu oraz narzędziem redukcji irracjonalizmu hermeneutyki w wersji egzystencjalnej jest bezdyskusyjne przyjęcie wszystkich ograniczeń epistemologicznych naturalizmu.

Redukcjonizm zakłada przy tym istnienie niedyskusowalnej dziedziny, do której redukuje się dane zjawisko. W tym przypadku są to dokonania nauk przyrodniczych, których status epistemologiczny nie jest tak oczywisty i niepowątpiewalny jak zakłada to Brożek. Pomija się tu oczywiście kwestię ich osiągnięć praktycznych, która z punktu widzenia ewolucjonistycznego, jaki Brożek przyjmuje, jest rozstrzygająca.

Ciekawe jest przy tym to, że same te nauki stosują często kryteria hermeneutyczne do uzgadniania wielości stanowisk teoretycznych, a, co więcej, posługują się interpretacją w swojej codziennej praktyce. W „twardych” dziedzinach jak matematyka czy przyrodznawstwo znane są przecież praktyki wartościowania przez środowisko naukowe dowodów twierdzeń w oparciu o „miękkie” kryteria takie jak prostota czy uroda dowodu. Mamy więc tutaj do czynienia z wyjaśnianiem problemu przy pomocy argumentów, które dla swojego wyjaśnienia używają tego, co wyjaśniane. (por. Demillo, Lipton, Perlis, 2014; Łata, Łukasik, 2020). W przypadku naturalistycznej racjonalności, do której odwołuje się Brożek, jest to błąd rozumowania. Co więcej, ten typ racjonalności nie jest w stanie wyjaśnić niewątpliwego faktu istnienia koła hermeneutycznego w przypadku aktywności interpretacyjnych.

Innym zagadnieniem jest kwestia języka prywatnego. Czy dzisiejsze badania kognitywne nie dostarczają informacji, że w naszych systemach poznawczych dokonuje się przetwarzanie informacji, które nie ma charakteru świadomego, a więc nie jest i nie może często być wyrażone językowo, a jednak ma wpływ na zachowanie i podejmowane przez agenta poznawczego decyzji związanych z interpretacją ludzkich zachowań?

O tym, że te wątpliwości mają swoją podstawę, świadczy kilka argumentów. W teorii Brożka przebieg wyboru interpretacji wynika z realizacji potrzeby domknięcia poznawczego, co nie pozwala na przykład na wyjaśnienie (nagminnej chociażby w polityce) rozbieżności pomiędzy deklaracjami werbalnymi a czynami. Czy wynikają one ze słabości wolicjonalnej, czy też pojawiają się z innego powodu? Na przykład stosowania, w zależności od sytuacji, różnych strategii interpretacyjnych bez dążenia do domknięcia poznawczego. Czasami także po prostu z braku świadomości, a więc także niemożliwości werbalizacji wprost pewnych motywacji, które są ukrytymi elementami działania. Jest to na przykład standardowa procedura w przypadku tzw. sytuacjonistycznych etyk bez kodeksu, w których kontekstowa i zmienna interpretacja ludzkich zachowań może służyć do zmiennej oceny etycznej tych sytuacji – często bez ekspresji językowej.

Warto także wskazać na argument mówiący, że cofnięcie rozważań nad hermeneutyką z poziomu ontologicznego do epistemologicznego w naturalny sposób prowadzić powinno do rozważań metodologicznych i tego w wystąpieniu Brożka brakuje. W odróżnieniu od koncepcji Chrysostomosa Mantzavinosa.

### **METODOLOGICZNA RACJONALIZACJA CHRYSOSTOMOSA MANTZAVINOSA**

Grecki filozof Mantzavinos jest w swoim projekcie hermeneutycznym całkowicie skoncentrowany na metodologicznym aspekcie interpretacji. W swoich rozważaniach wychodzi z założenia, że hermeneutyka nie posługuje się metodą specyficzną dla nauk społecznych i humanistycznych, ale, dostosowaną do swoistego materiału, jakimi są artefakty i ludzkie działania, metodą hipotetyczno-dedukcyjną znaną z nauk przyrodniczych. Stąd tytuł jego najważniejszej książki: *Naturalistyczna hermeneutyka* (Mantzavinos, 2006). Podstawą naszej analizy koncepcji racjonalizacji hermeneutyki Mantzavinosa są jego dwa artykuły, które przedstawiają i rozwijają tezy z wyżej wymienionej książki (Mantzavinos, 2008; 2019).

Zdaniem Mantzavinos struktury sensu (*Sinnzusammenhänge*) są w pełni przekładalne na relacje oddziaływań wzajemnych (*Wirkungszusammenhänge*), a te z kolei łatwe są do opracowania metodami nomonologicznymi. Uważa on przy tym, że dzięki temu takie cechy metody naukowej jak inter-

subiektywna zrozumiałość, weryfikowalność za pomocą dowodów, wymiana argumentów i obiektywizm są możliwe w przypadku interpretacji tekstów i innych artefaktów. W ten sposób zaprzecza argumentacji takich badaczy jak przywołany powyżej Günther Scholz oraz wartościującemu definiowaniu rozwoju hermeneutyki. Potrzeba racjonalizacji hermeneutyki z punktu widzenia Mantzavinosa nakazuje powrót do jej korzeni i skupienie się na badaniu podstaw metodologicznych procesu interpretacji. Jest to więc w gruncie rzeczy filozofia realizowana w modusie transcendentálním – faktyczność interpretacji nakazuje pytać o jej rację istnienia i warunki możliwości.

Za punkt wyjściowy swojego stanowiska Mantzavinosa przyjmuje zagadnienie koła hermeneutycznego, które za Wolfgangiem Stegmüllerem uważa za fundamentalne dla problemu hermeneutyki w ogóle. Postuluje odrzucenie poglądu Heideggera, według którego koło hermeneutyczne odpowiada strukturze ontologicznej *Jestestwa*, a więc wspomnianej wyżej redukcji hermeneutyki do ontologii. Uważa ją za czysto poetycko-kontemplacyjną w konsekwencjach i nie dającą nadziei na opracowanie procedur interpretacji odpowiadających kryteriom naukowym. Ze stanowiska Heideggera wynika bowiem wywyższenie sztuki, szczególnie poezji, jako sposobu na opis niepowtarzalności egzystencji, która jest z punktu widzenia metodologicznego pozbawiona jakichkolwiek możliwości obiektywizacji. Dodać tutaj należy przy tym, że sztuka podlega estetycznym kryteriom podobań i smaku, które z punktu widzenia poznawczego nie odgrywają żadnej roli. Jej podstawowym zadaniem jest przy tym mitologizacja, która była przyczyną niechęci Platona do poetów i podstawą jego postulatu usunięcia ich ze struktur dobrze działającego państwa.

Ponadto odrzuca także postawienie zagadnienia koła hermeneutycznego jako problemu logicznego, gdyż nie ma ono do czynienia ani z zagadnieniami dowodzenia, ani definiowania w klasycznym sensie. Nie może być więc rozpatrywane z punktu widzenia tych dziedzin.

Natomiast traktowanie praktyki koła hermeneutycznego jako zagadnienia metodologicznego uważa za trafne i dające pole do owocnych rozważań. Potwierdza w ten sposób analizy zarówno Stegmüllera (Mantzavinosa, 2013), jak i grupy badaczy z Oslo (Føllesdal, Walløe, Elster, 1996), ale uzupełnia ich konstatacje o tezę głoszącą, że z metodologicznego punktu widzenia problem koła hermeneutycznego występuje wtedy, kiedy pojawią się problemy ze zautomatyzowanym, nawykowym rozumieniem ekspresji kulturowej lub zachowania i muszą być postawione oraz sprawdzone hipotezy interpretacyjne. Koło pojawia się więc nie na etapie sprawdzania, ale na etapie stawiania hipotez. Sformułowanie hipotez wymaga bowiem sięgnięcia do szerszego kontekstu poznawczego.

U podstaw stawiania hipotez leży więc nieudany proces rozumienia zautomatyzowanego, który jest pewną kompetencją zdobywaną w trakcie socjalizacji. Koncepcja koła hermeneutyczne to zaś, zdaniem Mantzavinosa,

nieprecyzyjny opis procesu wyszukiwania znanego z psycholingwistyki, który polega na przeszukiwaniu dostępnego uniwersum, całości zasobów, w celu postawienia możliwych alternatyw. Udana wyszukiwanie i wybór trafnego rozwiązania kończy się efektem „Aha”, czyli rozumieniem. Jest to zjawiskopoznawcze opisywalne w kategoriach nauk kognitywnych, a nie w ramach ontologii lub logiki.

A więc problem koła hermeneutycznego nie jest jedynie kwestią metodologiczną, ale jest także empiryczną, o ile jest opisywalna w kategoriach psychologii poznawczej, neurobiologii czy też językoznawstwa. W szczególności ma tutaj zastosowanie, jego zdaniem, psychologia uczenia się. Dzięki socjalizacji nabywamy pewnych umiejętności społecznych i należy do nich w szczególności umiejętność rozumienia ludzkich zachowań. Ludzie systemy poznawcze ze względu na swoje ograniczone możliwości przetwarzania informacji muszą przy tym automatyzować swoje aktywności (Mantzavinos 2008, 607). Rozumienie w ten sposób dokonuje się w przewarżającej części bez udziału uwagi i świadomości. Potrzeba metodologii pojawia się dopiero wtedy, kiedy dojdzie do zakłócenia tego procesu (Mantzavinos 2008, 609).

Hermeneutyka jako racjonalna metoda interpretacji opiera się przy tym, według Mantzavinos, na pięciu krokach metodologicznych odwołujących się do metody hipotetyczno-dedukcyjnej znanej z nauk przyrodniczych. Podstawą koncepcji Mantzavinos jest więc założenie tzw. monizmu metodologicznego, wedle którego nie istnieją dwie niezależne metody naukowe – naturalistyczna i humanistyczna. Jednostkowość tego, co interpretowane – ludzkie działania oraz ich efekty w postaci artefaktów – mogą być rozpatrywane przy wykorzystaniu metodologii nauk przyrodniczych.

Mantzavinos wykorzystuje tutaj, jak już pisaliśmy, przede wszystkim pojęcie *Sinnzusammenhang* pochodzące ze szkoły Wilhelma Diltheya. Określenie jednostkowości to według niego przede wszystkim opis zespołu oddziaływań, sił (*Wirkungszusammenhang*). Przez określenie tego zespołu sił nadaje się przy tym zdarzeniu (zachowaniu lub artefaktowi) pewien wymiar ogólny, wyrywa się go z jednostkowości właśnie, przez wskazanie typowości jego związków morfologicznych.

Ten opis przyjmuje formę tekstu składającego się ze zdań oznajmujących, które mają oddawać maksymalnie wiernie cechy i okoliczności powstania artefaktu. Zebrane informacje budują zaplecze faktograficzne i są podstawą do postawienia hipotez dotyczących znaczenia artefaktu oraz jego możliwych interpretacji. Nie oznaczają jednak odtwarzania intencji autora. Chodzi raczej o odtworzenie zobiektywizowanych cech artefaktu na różnych poziomach oddziaływania sił formujących. To jest krok pierwszy metody interpretacji.

Wykonana praca pozwala dopiero na konstatację czy rozumienie rzeczywiście stawia opór, a więc czy agent poznawczy posiada odpowiednie zasoby do dokonania aktu rozumienia. Jeśli opór występuje, to wymaga on więk-

szego wysiłku i postawienia kilku konkurencyjnych hipotez interpretacyjnych. Produkcji hipotez nie da się przy tym zalgorytmizować. Raczej stosuje się tutaj zasady: wyrozumiałości (*Nachsichtprinzip*) czy też znaną z pism Davidsona *principle of charity* (zasadę przyjazności). Z hipotez wyciąga się też konsekwencje, które pokazują ich siłę eksplanacyjną. To jest drugi krok metodologii.

W kroku trzecim dokonuje się budowanie bazy do weryfikacji hipotez poprzez zebranie dostępnego materiału, który ma charakter nomologiczny. Te nomologiczne konstatacje mogą mieć charakter trywialny, np. mogą dotyczyć ilości pojęć pewnego typu, które pojawiają się w tekście czy też wypowiedzi samego autora o swoim dziele. Wchodzą tu także w grę wypowiedzi innych specjalistów i istniejące interpretacje, do których można się odwołać.

W czwartym z kolei kroku wcześniej postawione hipotezy są konfrontowane z zebraniem materiałem empirycznym. Ta ocena ma charakter porównawczy i odwołuje się także do założonych idei regulatywnych wyboru interpretacji.

W piątym i ostatnim kroku dokonuje się wyboru tej hipotezy, która uzyskuje najwyższą ocenę z punktu widzenia przyjętych kryteriów regulatywnych (prawda – fałsz, elegancja, oryginalność itd.). To rozstrzygnięcie wedle zastosowanych kryteriów, ma mieć, zdaniem Mantzavinosa, charakter sprawdzalny oraz weryfikowalny i w tym sensie takie metodologicznie obwarowanie, dokonane przy pomocy metody hipotetyczno-dedukcyjnej, pozwala na całkowite zobiektywizowanie procesu interpretacji. Mantzavinos wyraźnie odwołuje się tutaj do rozumowań abdukcyjnych.

W intencji autora postępowanie tego typu zaciera więc postulowany przez filozofię hermeneutyczną nierozstrzygalny sens egzystencjalny interpretacji, przez przejrzanie się interpretatora w dziele oraz próbę zobiektywizowania doświadczenia jednostkowości w sferze języka. Zastępuje ją możliwością sporu oraz wyboru najbardziej optymalnych rozwiązań ze względu na zastosowane kryteria na poszczególnych etapach proponowanej przez siebie procedury.

W ten sposób eliminuje się z jednej strony problem arbitralności hermeneutyki rozumianej egzystencjalnie, a z drugiej odbudowuje jedność nauki argumentując za uniwersalizmem metody hipotetyczno-dedukcyjnej. Nie odwołuje się przy tym do poglądów redukcjonistycznych, jak to czyni Brożek, który za pierwotny dla teorii poznania uważa język neurobiologii, psychologii oraz biologii. Dokonania tych nauk mogą być pomocne, ale tylko do opisu samego fenomenu interpretacji oraz rozumienia. Dla obiektywizacji interpretacji jako procedury naukowej niezbędne jest, według Mantzavinosa, wykorzystanie uniwersalnej metodologii hipotetyczno-dedukcyjnej.

## **PODSUMOWANIE: CZY HERMENEUTYCE POTRZEBNY JEST NATURALISTYCZNY PROGRAM RACJONALIZACJI ?**

Rozumowania, które opierają się na interpretacji artefaktów (ludzkie zachowania oraz „produkty” tych zachowań), mają ogromne znaczenie praktyczne i służą do podejmowania decyzji, które opierają się na wnioskach i prognozach budowanych na podstawie tych interpretacji. Można tu wspomnieć o wynikach badań społecznych, których interpretacja służy do podejmowania ważkich decyzji rynkowych lub politycznych. Ale mamy z tym do czynienia nie tylko w sferze społecznej.

Interpretacja danych zbieranych przez różne systemy informacyjne na temat ludzkich zachowań może służyć także do podejmowania decyzji w sferze bezpieczeństwa, administracji, urbanistyki czy architektury. W związku z tym przekroczenie stanowiska wielości perspektyw jest istotnym elementem racjonalności życia społecznego oraz wymaganiem, które narzuca stopniowa dataizacja (procesy interpretacji dokonywane na podstawie dużej ilości danych) wiedzy.

W interpretacji danych nie można przy tym kierować się ani wygodnym zaniechaniem działania i estetyczną kontemplacją wielości, ani nadmierną ideologizacją opartą często na czystej potrzebie tożsamościowej, pojawiającej się w ramach relacji społecznych. Obie postawy mogą prowadzić do zgubnych konsekwencji praktycznych w postaci złych decyzji lub ich zaniechania. Potrzebne są zatem narzędzia intelektualne, które dawałby racjonalną podstawę do działania na podstawie interpretacji oraz predykcji ludzkich zachowań i artefaktów.

W tym sensie propozycje Brożka i Mantzavinosa są ciekawymi głosami w dyskusji na temat możliwości obiektywizacji tych interpretacji. Ich dążenia można przy tym wzbogacić o jeszcze jeden kierunek związany z wykorzystaniem narzędzi i ścieżek rozumowań, które łączą działanie ludzkich, naturalnych systemów poznawczych i ich sposobów funkcjonowania z systemami sztucznymi, komputacyjnymi, tworzonymi w modusie rozwijanej dzisiaj humanistyki cyfrowej, które pozwalają na przełamanie ograniczeń wytworzonych ewolucyjnie systemów poznawczych.

Zaproponowana przez Nicka Bostroma (Bostrom, 2016) reguła szacunku epistemologicznego, stosowana w odniesieniu do cyfrowych systemów przetwarzania informacji opartych o współczesne procedury automatycznego uczenia się wskazuje, że optymalizacja decyzji, której podstawą jest trafna interpretacja i prognozowanie ludzkich zachowań oraz ich rezultatów w postaci artefaktów, powinna być wspomagana przez informatyczne systemy otwarte, które przystosowane są do takich modeli epistemologicznych, w których przedmiotem interpretacji oraz oceny są nieracjonalne heurystyki ludzkich zachowań (por. Sołoduha, 2019). Może to przyjmować formę neuronomaszyn, robotów fronetycznych lub też systemów lingwistycznych odwołujących się do semiozy ciała, dzięki którym możliwe staje się rozwiązanie



trzech podstawowych problemów hermeneutyki – syntezy pasywnej, kwestii *verbum interius* oraz problemu Humboldta.

Rozważania Brożka i Mantzavinosa stanowią ważny etap na tej drodze poprzez podjęcie problemu naturalistycznej racjonalizacji hermeneutyki. Obiektywizacja interpretacji dzięki stworzeniu metodologii tego procesu nie wyklucza jednak traktowania hermeneutyki jako ontologii jestestwa oraz budowania w ten sposób humanistyki odwołującej się do filozofii hermeneutycznej. Po prostu tego typu interpretacje nie mogą być wykorzystane w tych dziedzinach performatywnej humanistyki i nauk społecznych, gdzie ważne jest minimalizowanie ryzyk podejmowania decyzji poprzez wybór interpretacji najlepszej z możliwych wedle ustalonych kryteriów.

Hermeneutyka jako ontologia egzystencjalna może być za to stosowana jako narzędzie pedagogiki. Jest to dyscyplina hermeneutyczna, która prezentuje różnorodność perspektyw interpretacji jako ważną wartość myślenia krytycznego oraz postawy tolerancyjnej (por. Milerski, 2021).

Na koniec musimy oczywiście porównać wnioski z analizy programu rekonstrukcji racjonalności hermeneutyki Vattimo z prezentowanymi powyżej próbami naturalizacji hermeneutyki postulującymi cofnięcie się w jej rozwoju z poziomu ontologicznego do metodologicznego. Z naszych rozważań wynika, że taka operacja nie stoi w sprzeczności z programem Vattimo, ale jest jego naturalnym uzupełnieniem. Analiza programu Vattimo doprowadziła nas bowiem do wniosku, iż naturalnym wynikiem jego rozumowania jest zbudowanie relacji przedmiotowej wobec czasowego, rzuconego podmiotu. Ta relacja przedmiotowa powoduje ustatycznienie czasowych procesów stania się w sferze ontycznej. Jej naturalną konsekwencją powinien być program metodologiczny pozwalający na poziomie ontologicznym, po obiektywizacji językowej jednostkowości egzystencji, na wybór najlepszej z możliwych wersji obiektywizacji. Metodologia interpretacji pozwala na przeprowadzenie skutecznej, intersubiektywnej procedury, a co za tym idzie uzyskanie waloru argumentacyjnego jako niezbędnego warunku racjonalności. Bez stosowania przemocy symbolicznej, która często jest konsekwencją programów hermeneutycznych (patrz Michel Foucault).

Oczywiście takie wnioski budzą opór w samym środowisku hermeneutycznym, gdyż podważają długą tradycję konfrontacji z naturalistycznym modelem wiedzy. Postulowana przez Vattimo afirmacja modernizmu powinna jednak doprowadzić, zdaniem autora, do zrewidowania tego stanowiska w imię takich nowoczesnych wartości jak demokratyczny dostęp do wiedzy, jej dyskutowalność oraz rozstrzygalność. Dodatkowo digitalizacja wiedzy stwarza w tej dziedzinie zupełnie nowe możliwości. Być może warto wziąć to pod uwagę pracując nad dalszym rozwojem hermeneutyki, jako dziedziny wiedzy problematyzującej sferę teleologicznych, ludzkich zachowań oraz ich ekspresji w epoce krytycznie traktowanej sztucznej inteligencji oraz big data opartych na statystyce.

## BIBLIOGRAFIA

- H. Adler, S. Gross, *Adjusting the Frame: Comments on Cognitivism and Literature*, Poetics Today 23 (2) 2002, s. 195–220.
- Arystoteles, *Etyka nikomachejska. Etyka wielka. Etyka eudemejska. O cnotach i wadach*, przeł. D. Gromska, Warszawa 1996.
- P. Augustyniak, *Od epoche do Gelassenheit. Mistyczny sens radykalizacji heideggerowskiej fenomenologii*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, (846) 2010, s. 103–114.
- M. Bochen, *Epistemiczna wartość doświadczenia zmysłowego. Wilfrid Sellars versus John McDowell*, Kultura i Wartości, 27, 2019, s. 191–217.
- N. Bostrom, *Superinteligencja. Scenariusze, strategie, zagrożenia*, Katowice 2016.
- B. Brożek, *Granice interpretacji*, Kraków 2014.
- B. Chońska, „Paradoks kłamcy” w perspektywie hermeneutycznej, w: *Przestrzenie Teorii* 11, Wydawnictwo UAM, Poznań 2009, s. 155–164.
- M. Gabriel, *Fields of Sense: A New Realist Ontology*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2015.
- R. Demillo, R. Lipton J., Alan Perlis, *Procesy społeczne a dowody twierdzeń i programy*, Filozofia informatyki. Antologia, Poznań 2014, s. 136–147.
- M. Ferraris, *Manifesto del nuovo realism*, Rome 2013; edycja angielska: *Przetłumaczony jako: Manifesto of New Realism*, State University of New York Press, Albany, NY 2014.
- M. Januszkiewicz, *Phronesis: racjonalność hermeneutyczna*, *Przestrzenie Teorii*, 25, 2, 2016.
- F. Kümmel, *Der Streit um den Wissenschaftscharakter der Pädagogik*, w: *Studienführer Allgemeine Pädagogik*, Herder Verlag Freiburg i. Br. 1976, s. 29–42.
- M. Łata, A. Łukasik, *Czy prawda jest piękna, czyli jak wartości estetyczne mogą stać się przeszkodą epistemologiczną*, w: *Filozofia i nauka. Studia filozoficzne i interdyscyplinarne*, 8 (2), 2020, s. 115–134.
- L. Magnani, *Abductive Cognition The Epistemological and Eco-Cognitive Dimensions of Hypothetical Reasoning*, Springer Verlag, Berlin–Heidelberg 2009.
- Ch. Mantzavinos, *Betrachtungen zum sogenannten Zirkel des Verstehens und zur sogenannten Theorienbeladenheit der Beobachtungen*, w: *Rationale Rekonstruktion von Wissenschaft und ihrem Wandel*, Stuttgart 2013, s. 27–86.
- \_\_\_\_\_, *Was für ein Problem ist der hermeneutische Zirkel?*, *Analyse & Kritik*, 30, 2008, s. 601–612.
- \_\_\_\_\_, *Naturalistische Hermeneutik (Die Einheit Der Gesellschaftswissenschaften)*, Mohr Siebeck 2006.
- \_\_\_\_\_, *Hermeneutik als rationale Methodenlehre der Interpretation*, *Zeitschrift für philosophische Forschung*, 73, 2019, s. 222–243.
- F. Michelini, K. Köchy, *Hans Jonas und die Aktualität des integrativen Modells von Biophilosophie*, w: *Hans Jonas. Zur Diskussion seiner Denkwege*, J. Nielsen-Sikora, J. Steward-Gordon (red.), Logos Verlag, Berlin 2017, s. 127–151.
- B. Milerski, *Pedagogika hermeneutyczna: geneza kierunku w tradycji niemieckiej*; [http://files.clickweb.home.pl/homepl37784/file/sztw\\_2011\\_2\\_47\\_bogusawmilersk.pdf](http://files.clickweb.home.pl/homepl37784/file/sztw_2011_2_47_bogusawmilersk.pdf). Dostęp 06.02.2021
- Elżbieta Paczkowska–Łagowska, *O historyczności człowieka*, Słowo, obraz, terytoria, Gdańsk 2013.
- M. L. Portocarerro, Luis Antonio Umbelino, Andrzej Wierciński (red.), *Hermeneutic Rationality*, Lit Verlag, Berlin 2012.
- A. Przyłębski, *Dlaczego Polska jest wartością? Wprowadzenie do hermeneutycznej filozofii polityki*, Poznań 2013.
- F. Rodi, *Morphologie und Hermeneutik. Zur Methode von Diltheys Ästhetik*. Kohlhammer, Stuttgart 1969.
- \_\_\_\_\_, *Über die Erfahrung von Bedeutsamkeit*. Karl Alber, Freiburg–München 2015.
- G. Scholz, *Czym jest i od kiedy istnieje "filozofia hermeneutyczna"?*, w: *Hermeneutyczna tożsamość filozofii*, przeł. Dorota Domagała, Toruń 1994.
- O. Scholz, *Verstehen und Rationalität. Untersuchungen zu den Grundlagen von Hermeneutik und Sprachphilosophie*, Vittorio Klostermann, Frankfurt am Main 1999.

- K. Sołoducho, *Analysis of Facial Expression Movements and the Phenomenon of Frontal Asymmetry as the Basis for Automation of the Research of Hidden Cognitive Attitudes. Some Basic Remarks*, w: *Foundations of Computing and Decision Sciences*, 44 (1), 2019, s. 121–133.
- \_\_\_\_\_, *Życie i wiedza. Georg Misch w poszukiwaniu postmetafizycznej metafizyki*, WNiA, Warszawa 2007.
- G. Vattimo, *Poza interpretacją. Znaczenie hermeneutyki dla filozofii*, Kraków 2011.
- \_\_\_\_\_, *„Nihilismus und Postmoderne in der Philosophie*, przeł. (z włoskiego) W. Welsch, B. Hesse, w: *Wege aus der Moderne*, W. Welsch (red.), Berlin 1994, s. 233–246.
- \_\_\_\_\_, *Della realtà*, Milan: Garzanti 2012; edycja anglojęzyczna: *The Purposes of Philosophy*, Columbia University Press, New York 2017.
- A. Wierciński, *Egzystencja hermeneutyczna jako egzystencja fronetyczna: Radykalizm ludzkiej odpowiedzialności*, *Kwartalnik Pedagogiczny* 2 (236), 2015, s. 204–229.
- W. Torzewski, *Racjonalność hermeneutyki a problem historyzmu – Gianni Vattimo*, w: *Filosophija*, 1, 2001, s. 249–261.

### **SOME REMARKS ON NATURALISTIC ATTEMPTS TO RATIONALISE HERMENEUTICS**

#### **ABSTRACT**

The aim of the text is to consider Gianni Vattimo's claim that hermeneutics needs to be more rational due to its criticised relativism and aestheticism. From this perspective, the author considers the projects proposed by Bartosz Brożek and Chrysostomos Mantzavinos, based on the assumption that the cognitive phenomena underlying the understanding of human behaviour and the resulting artefacts can be described using naturalistic methods. Finally, the question is considered whether these attempts, coming from outside the hermeneutic movement, offer hope for eliminating the flaws of hermeneutics mentioned by Vattimo, and what are the prospects for further research on this issue.

**Keywords:** hermeneutics, rationalisation of hermeneutics, philosophy of interpretation, methodology of humanities, naturalism, dataism, performative humanities, digital humanities, pedagogy.

O AUTORZE — dr hab., prof. Wojskowej Akademii Technicznej, Zakład Nauk Humanistycznych, ul. gen. Sylwestra Kaliskiego 2, 00-908 Warszawa.

Email: Sołoducho Krzysztof <krzysztof.soloducho@wat.edu.pl>